

Sygn. akt VI ACa 1040/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Agata Wolkenberg

Sędziowie: Krzysztof Tucharz

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko N. H. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt XXV C 1335/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od N. H. (1) na rzecz A. P. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;

III. przyznaje adw. M. S. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i poleca wypłacić tę kwotę ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie.

Sygn. akt VI ACa 1040/19

UZASADNIENIE

Powód A. P. inicjując dwa postępowania połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia domagał się zasądzenia od N. H. (1) kwot 122 469,70 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz 155 440 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Pozwana N. H. (1) wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 października 2019 r. (sygn. akt XXV C 1335/19) Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od N. H. (1) na rzecz A. P. kwotę 277 909,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od pozwanej N. H. (1) na rzecz powoda A. P. kwotę 21 113 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. przyznał adw. M. S. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej N. H. (1) z urzędu w kwocie 7 200 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług i poleca wypłacić tę kwotę z rachunku Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie oraz

V. nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 28 czerwca 2010r. N. H. (1) zawarła z A. P. pisemną przedwstępną umowę sprzedaży 8% udziału we własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Strony ustaliły, że zbycie przedmiotu umowy ma nastąpić jak najszybciej po tym, gdy pozwanej będzie już wolno rozporządzać swoimi udziałami w nieruchomości. Natomiast w zamian za to, że pozwana sprzeda na rzecz powoda 8% udziału we własności ww. nieruchomości, powód zapłaci na jej rzecz łączną kwotę 850 000 zł, w następujący sposób:

a) kwotę 300 000 zł tytułem zaliczki na poczet zawarcia umowy, w tym do dnia zawarcia niniejszej umowy powód zapłacił na rzecz pozwanej - na poczet zaliczki - łączną kwotę 160 000 zł, składającą się z następujących kwot, zapłaconych z rachunków bankowych należących do A. P.:

- kwotę 14 500 euro stanowiącą równowartość kwoty 58 000 zł, która została zapłacona w następujących ratach: 1 500 euro: 22 marca 2010 r.; 10 000 euro: 22 kwietnia 2010 r.; 3 000 euro: 8 maja 2010 r. oraz:

b) kwotę 102 000 zł, która została zapłacona w następujących ratach: 5 000 zł: 1 kwietnia 2010 r.;

- 15 000 zł: 20 kwietnia 2010 r.;

- 5 000 zł: 21 kwietnia 2010 r.

- 10 000 zł: 29 kwietnia 2010 r.;

- 4 000 zł: 19 maja 2010 r.;

- 15 000 zł: 31 maja 2010 r.;

- 15 000 zł: 1 czerwca 2010 r.;

- 7 000 zł: 2 czerwca 2010 r.;

- 15 000 zł: 22 czerwca 2010 r.;

- 9 000 zł: 23 czerwca 2010 r.;

- 2 000 zł: 28 czerwca 2010 r.

Na dzień zawarcia niniejszej umowy powód zobowiązał się do zapłaty - na poczet ww. zaliczki – dalszej kwoty 140 000 zł w następujących ratach: kwotę 70.000 zł w terminie trzech dni po zawarciu niniejszej umowy; dalszą kwotę 70 000 zł w terminie do dnia 31 lipca 2010 r. Pozostałą kwotę 550 000 zł powód zobowiązał się zapłacić po stwierdzeniu, że pozwana skutecznie nabyła całą własność ww. nieruchomości, w terminie dwóch miesięcy po uzyskaniu prawomocnego orzeczenia w tym zakresie. Ponadto strony ustaliły, że w przypadku gdyby którakolwiek

ze stron tejże umowy sprzedała osobie trzeciej udział przysługujący jej we współwłasności nieruchomości (albo jakąkolwiek jego część) drugiej stronie przysługuje prawo pierwokupu. Pozwana zobowiązała się, że na żądanie powoda zawrze z nim w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną, która będzie zawierała postanowienia identyczne jak w paragrafach od 2 do 13 umowy z 28 czerwca 2010 r. i która jednocześnie nie będzie mniej korzystna dla powoda aniżeli niniejsza umowa.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił również, iż w dniu 30 listopada 2011 r. N. H. (2) i A. P. zawarli w formie aktu notarialnego przedwstępną umowę sprzedaży udziałów w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), której treść była zgodna z uprzednio zawartą pomiędzy stronami umową z dnia 28 czerwca 2010 r. Na podstawie § 2 pkt 3 tej umowy, pozwana zobowiązała się do sprzedaży powodowi 8% udziału w 1/2 własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Z kolei na mocy § 2 pkt 4 powód zobowiązał się do zapłaty w zamian kwoty 850 000 zł, w następujący sposób:

a) kwotę 300 000 zł tytułem zaliczki, którą do dnia zawarcia niniejszej umowy zapłacił na rzecz pozwanej w następujący sposób: kwotę 14 500 euro stanowiącą równowartość kwoty 58.000 zł, która została zapłacona w następujących ratach: 1 500 euro: 22 marca 2010 r.; 10 000 euro: 22 kwietnia 2010 r.; 3 000 euro: 8 maja 2010 r. oraz:

b) kwotę 102.000 zł, która została zapłacona w następujących ratach:

- 5 000 zł: 1 kwietnia 2010 r.;
- 15 000 zł: 20 kwietnia 2010 r.;
- 5 000 zł: 21 kwietnia 2010 r.
- 10 000 zł: 29 kwietnia 2010 r.;
- 4 000 zł: 19 maja 2010 r.;
- 15 000 zł: 31 maja 2010 r.;
- 15 000 zł: 1 czerwca 2010 r.;
- 7 000 zł: 2 czerwca 2010r.;
- 15 000 zł: 22 czerwca 2010r.;
- 9 000 zł: 23 czerwca 2010r.;
- 2 000 zł: 28 czerwca 2010r.;

c) kwotę 140.000 zł, która została zapłacona w następujących ratach:

- 70 000 zł: 30 czerwca 2010 r.;
- 15 000 zł: 29 lipca 2010 r.;
- 15 000 zł: 30 lipca 2010 r.;
- 15 000 zł: 2 sierpnia 2010 r.;
- 15 000 zł: 30 sierpnia 2010r.
- 5 000 zł: 31 sierpnia 2010r.;
- 5 000 zł: 27 grudnia 2010r.

Pozostałą kwotę 550 000 zł powód zobowiązał się zapłacić po stwierdzeniu, że pozwana skutecznie nabyła całą własność ww. nieruchomości, w terminie dwóch miesięcy po uzyskaniu prawomocnego orzeczenia w tym zakresie. Jednocześnie w § 1 ust. 2 pkt 3 pozwana złożyła oświadczenie, że powód na dzień zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży zapłacił na jej rzecz w całości kwotę 300 000 zł, do której uiszczenia był zobowiązany tytułem zaliczki. Pod koniec grudnia 2010 r. pozwana w rozmowie telefonicznej poprosiła powoda o przelanie na jej konto kolejnych kwot pieniężnych. Strony umówiły się wówczas, że zawierają umowę pożyczki, kwoty te będą płacone tytułem pożyczki, a następnie zaliczone na poczet dalszej części ceny za nabycie nieruchomości.

W okresie od 30 grudnia 2010 r. do dnia 4 grudnia 2011 r. powód pożyczył pozwanej kwotę w łącznej wysokości 155 440 zł. Pożyczki dokonywane były w formie przelewów bankowych każdorazowo na prośbę pozwanej pod tytułem „dobrowolnej zaliczki na poczet umowy przedwstępnej z dn. 28.06.2010 r. dotyczącej nieruchomości w K.”. Powód tytułował poszczególne przelewy jako „zaliczki” przyjmując, że w przyszłości dokona zaliczenia pożyczanych pozwanej pieniędzy na poczet kwoty 550 000 zł, do zapłaty której był zobowiązany na mocy aktu notarialnego z dnia 30 listopada 2011 r. z chwilą nabycia przez pozwaną prawa własności do całej nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Powód liczył, że fakt ten nastąpi w miarę krótkim czasie, albowiem nieprawomocnym postanowieniem z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie uzgodnił treść księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla ww. nieruchomości ujawniając pozwaną jako wyłącznego właściciela przedmiotowej nieruchomości.

We wrześniu 2011 r. doszło do scysji między stronami odnośnie § 6 aktu notarialnego z dnia 30 listopada 2011 r. w zakresie wartości nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży. Pomimo to w okresie od 18 października 2011 r. do dnia 8 stycznia 2013 r. powód pożyczył pozwanej dalszą kwotę w łącznej wysokości 122 469,70 zł. Pożyczki dokonywane były również w formie przelewów bankowych każdorazowo na prośbę pozwanej, z tym że powód tytułował je tym razem jako „pożyczka”. Powód przelewał pozwanej środki pieniężne na różnorakie cele stosownie do jej próśb, tj. na wynagrodzenie tłumacza, koszty komornicze, spłacenie innych zobowiązań pieniężnych zaciągniętych przez pozwaną, wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego pozwaną w sprawach sądowych.

Między stronami nie doszło ostatecznie do zawarcia umowy sprzedaży udziału we własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Pismem z dnia 11 stycznia 2013 r. powód wezwał pozwaną do bezwzględnej zapłaty kwoty 284 567,45 zł w terminie do dnia 18 stycznia 2013 r. Pozwana ostatecznie nie zwróciła powodowi pożyczonych kwot przyjmując, że kwoty te stanowiły zaliczkę na poczet zawartej z powodem w dniu 30 listopada 2011 r. przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...).

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającym zakresie. Za pierwszoplanowe dla oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia (roszczeń) Sąd ten uznał ustalenie, czy pomiędzy stronami, zgodnie z twierdzeniami powoda, doszło do zawarcia umowy pożyczki w formie ustnej. W tym zakresie w pierwszej kolejności zważono, iż zgodnie z art. 720 Kodeksu cywilnego przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy lub rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku i wykonanie tego świadczenia pożyczkodawca powinien udowodnić, natomiast biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 8 grudnia 2000 r. sygn. akt I CKN 1040/98) Sąd I instancji wskazał, iż nie termin, ale obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, jest stosownie do art. 720 § 1 k. c., elementem przedmiotowo istotnym dla tego rodzaju umowy. Bez tego elementu nie ma umowy pożyczki. Z kolei w myśl § 2 powyższego uregulowania umowa pożyczki, której wartość przenosi tysiąc złotych, powinna być stwierdzona pismem. Ustawodawca dla tego rodzaju umów zastrzegł formę pisemną jedynie dla celów dowodowych (ad probationem). Oznacza to, że sam fakt udzielenia pożyczki powyżej kwoty 1 000 zł bez zachowania formy pisemnej nie wpływa na ważność tej czynności prawnej. Nie mniej jednak, zgodnie z art. 74 § 1 k. c. w razie, gdy nie została przewidziana tym przepisem forma pisemna ad probationem, nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron

na fakt dokonania czynności. Jednakże, jak przewiduje art. 74 § 2 k. c. mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. Na tym tle Sąd Okręgowy zważył, iż przyjmuje się, że uprawdopodobnienie faktu dokonania czynności prawnej może nastąpić za pomocą jakiegokolwiek pisma mającego związek z tą czynnością. Przykładem takich dokumentów mogą być przede wszystkim przelewy środków z konta bankowego pożyczkodawcy, na konto bankowe pożyczkobiorcy, korespondencja mailowa czy sms - owa prowadzona przez obie strony umowy, ewentualnie również pisemne oświadczenia o uznaniu zobowiązania przez pożyczkobiorcę. Dokumenty te można uznać za tzw. początek dowodu na piśmie.

W niniejszej sprawie, doszło do uprawdopodobnienia dokonania czynności prawnej, albowiem powód potwierdził przelewami, a w szczególności ich treścią, uprawdopodobnił nie tylko przekazanie środków pieniężnych na rzecz pozwanej, lecz również, że przekazanie tych środków nastąpiło w ramach zawartej - jak wywodzi powód - ustnej umowy pożyczki. Z przedłożonych bowiem przez A. P. dokumentów w postaci potwierdzeń przelewów z Banku (...), złożonych przez powoda na rzecz pozwanej na łączną sumę 277 909,70 zł wyraźnie wynika prawdopodobieństwo zawarcia umowy pożyczki pomiędzy stronami, do kwoty na jaką opiewały przelewy. Co istotne, w treści części z tych przelewów jest określony dokładnie tytuł, z jakiego on wynika tj. „pożyczka”. Tym samym, przelewy środków pieniężnych na rachunek bankowy pozwanej, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowiły uprawdopodobnienie w sensie „początku dowodu na piśmie”, które złagodziło zastosowanie przepisów ograniczających dowody ze źródeł osobowych na fakt dokonania czynności lub przeciwko osnowie albo ponad osnowę dokumentu, stosownie do obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz kodeksu cywilnego. Sąd I instancji zwrócił również uwagę, iż nie bez znaczenia w sprawie było także to, iż pozwana nie kwestionowała, że otrzymała od powoda środki pieniężne w wysokości wskazanej w pozwie. W konsekwencji Sąd ten dając wiarę powodowi z tych względów uznał, że strony łączyła ustna umowa pożyczki, na mocy której powód pożyczył pozwanej kwotę 277 909 zł. Tym samym Sąd I instancji odmówił wiary twierdzeniom pozwanej, iż przekazane jej od powoda pieniądze stanowiły zaliczkę na poczet przedwstępnej umowy sprzedaży udziałów w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) zawartej w dniu 30 listopada 2011 r. Z § 1 ust. 2 pkt 3 te same umowy jednoznacznie wynikało, że powód na dzień podpisania umowy uiszczył w całości na rzecz pozwanej zaliczkę w wysokości 300 000 zł, co zresztą pozwana sama oświadczyła w treści umowy. W konsekwencji, zeznania pozwanej pozostają w sprzeczności z treścią zeznań powoda i jak i dowodu z dokumentu, którym Sąd dał wiarę. Okoliczności tej nie zmienia również fakt, że powód część przelewów tytułował jako „zaliczka”. Z przesłuchania powoda wynika, iż początkowo dopuszczał on możliwość zaliczenia pożyczonych pozwanej pieniędzy na poczet kwoty jaką był zobowiązany zapłacić na podstawie umowy przedwstępnej z chwilą nabycia przez pozwaną prawa własności do całości nieruchomości położonej w K. przy ul. (...). Niemniej jednak przekazywane pozwanej pieniądze nadal należy traktować jako formę pożyczki, a wpisywanie początkowo innego niż pożyczka tytułu w przelewach było podyktowane rychłą możliwością zaliczenia wpłaconych kwot na poczet ceny sprzedaży. Byłoby to możliwe nawet tylko poprzez potrącenie wzajemnych wierzytelności powoda o zwrot pożyczki z wierzytelnością pozwanej o zapłatę ceny za nabytą przez powoda nieruchomość. Sąd Okręgowy zauważył również, iż pomiędzy stronami w późniejszym okresie doszło do zawarcia umów pisemnych pożyczek innych kwot, niż dochodzone niniejszym pozwem, strony więc wchodziły między sobą w taki stosunek prawny.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż pomiędzy stronami w grudniu 2010 r. doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki i kwoty dochodzone przez powoda zostały uiszczone pozwanej na poczet tej pożyczki, bezspornie nie zostały zwrócone, dlatego też na podstawie art. 720 k.c., Sąd ten uwzględnił powództwo w całości w zakresie żądania głównego powoda, oddalając częściowo powództwo co do dochodzonych przez powoda odsetek. O tych odsetkach Sąd I Instancji orzekł na podstawie 481 § 1 k. c. zasądzając je za okres od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. Ustalenie daty wymagalności świadczenia nastąpiło przy zastosowaniu art. 723 k. c. i sześciotygodniowego terminu do zwrotu pożyczki wynikającego z tego uregulowania, liczonego od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanej (4 lipca 2013 r.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k. p. c., a ponadto przyznał na rzecz pełnomocnika z urzędu stosowne wynagrodzenie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 października 2019 r. wniosła pozwana N. H. (1), zaskarżając to w części – w zakresie punktu I i III, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.

1) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów w sposób:

a) nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logiki w zakresie ustalenia, iż powód wbrew powinności zawarcia umowy pożyczki w formie pisemnej, zgodnie z Kodeksem cywilnym, zdecydował się na zawarcie umowy w formie ustnej podczas rozmowy telefonicznej i w następstwie takiego zawarcia umowy tytułował przelewy środków pieniężnych jako zaliczkę, a nie jako pożyczkę,

b) art. 224 § 1 k. p. c. poprzez nieudzielenie głosu pozwanej przed zamknięciem rozprawy;

2) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przyznanie wiarygodności wyłącznie zeznaniom powoda w zakresie uznania, iż strony łączyła umowa pożyczki pomimo, iż ustalenie to stoi w sprzeczności z wzajemnie uzupełniającym się dowodami w postaci niewiarygodnych w ocenie sądu zeznań pozwanej, dowodów przelewu kwot tytułowanych jako zaliczki oraz treści wezwania do zapłaty z dnia 11 marca 2013 r., w którym brak jest jakiegokolwiek odniesienia do ewentualnej umowy pożyczki.

ewentualnie

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 720 § 1 k. c. w zw. z art. 353¹ k. c., art. 60 i art. 61 k. c. oraz art. 72 § 1 k. c., poprzez zastosowanie ich w nin. sprawie i uznanie przez sąd za skutecznie zawartą umowę pożyczki, mimo tego, że strony nie ustaliły essentialia negotii umowy, tj. nie ustaliły określonej ilości pieniędzy, jaka ma być przedmiotem rzekomej pożyczki, daty zwrotu środków, a także tego, że pozwana nie złożyła powodowi oświadczenia woli o zawarciu umowy pożyczki - a powód, mimo zaprzeczeń pozwanej - nie wykazał przed sądem okoliczności przeciwniej, jak również nie został zastrzeżony obowiązek zwrotu przez pozwaną na rzecz powoda środków pieniężnych.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości orz o zasądzenie od powoda na rzecz ustanowionego w sprawie pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje oświadczać jednocześnie, iż koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być ocenione jako trafne.

Dokonując w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia prawa formalnego, zwrócić należy uwagę, iż – co trafnie ustalił Sąd I instancji – iż poza sporem było, iż objęte niniejszym powództwem kwoty zostały przekazane przez powoda pozwanej w ustalonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym kwotach. W takiej sytuacji wyjaśnienia wymagała podstawa, dla której powód spełniał na rzecz pozwanej tego rodzaju świadczenie. Strony nie sporządziły w tym zakresie żadnej umowy w formie pisemnej, w takiej sytuacji konieczna jest tu dokonanie oceny łączącego strony stosunku obligacyjnego a oparciu o dowód z ich przesłuchania oraz o dokumenty, które fragmentarycznie odzwierciedlają ich wolę. Zwrócić należy uwagę, iż w tym zakresie powód przedstawia konkretne i konsekwentne twierdzenia, potwierdzone dowodem z jego przesłuchania, które w pełni usprawiedliwiały ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Jakkolwiek ustalenia te zostały wyżej przytoczone, wypada tu powtórzyć, iż w ich świetle po wywiązaniu się przez powoda ze zobowiązań wynikających z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, z inicjatywy pozwanej doszło do porozumienia pomiędzy stronami, na mocy którego powód miał w dalszym ciągu świadczyć na rzecz

pozwanej pewne kwoty (odpowiadające co do wysokości tym kwotom, które dotychczas świadczył w poczet zaliczki na kupno nieruchomości). Powód przystał na taką propozycję oświadczając, że będzie to pożyczka, przy czym istotnie powód przewidywał możliwość, iż kwoty te zostaną ostatecznie rozliczone w poczet transakcji przeniesienia własności nieruchomości położonej w K.. Pozwana w tym zakresie z jednej strony (odpowiedź na pozew) wskazywała, iż są to kwoty wpłacane w poczet umowy przedwstępnej. Przesłuchiwana w charakterze strony pozwana potwierdziła, iż to ona potrzebowała pieniędzy, jednak nie pamiętała telefonicznej rozmowy z powodem. Otrzymywane kwoty traktowała jako zaliczkę, jednakże wskazywała że nie odróżniała zaliczki od pożyczki. W ocenie Sądu Apelacyjnego bieg zdarzeń wskazywany przez powoda jest logiczny i spójny. W zasadzie poza sporem było, iż dochodzone w niniejszym postępowaniu na rzecz pozwanej kwoty, były wpłacane przez powoda na wyraźną prośbę pozwanej. Byłoby zresztą czymś absolutnie wyjątkowym, gdyby to powód, po wywiązaniu się ze swoich zobowiązań wynikających z umowy przedwstępnej, w dalszym ciągu świadczył na rzecz pozwanej z własnej inicjatywy. Gdyby powód dysponował w tamtym okresie nadwyżkami finansowymi raczej zainwestowałby je tak, aby przyniosły zysk, nie zaś przekazywał pozwanej, zwłaszcza, że przeniesienie przez nią własności nieruchomości w K. nie było pewne. Ta ostatnia okoliczność prowadzi do wniosku, iż – z uwagi na spór dotyczący nieruchomości w K. – przekazywanie tych kwot pozwanej jako zaliczki w poczet ceny zakupu tej nieruchomości z punktu widzenia powoda nie byłoby zrozumiałe. Jako prawnik musiałby mieć bowiem świadomość, iż tego rodzaju uregulowanie stosunków z pozwaną, bez istotnej przyczyny, obniża ewentualną możliwość domagania się od pozwanej zwrotu wpłaconych z tego tytułu kwot. Tymczasem pozwana przedstawia ten etap współpracy z powodem w sposób mglisty. Z jednej strony silnie akcentuje, że pieniądze były jej w tamtym czasie potrzebne – przegrała procesy w Niemczech i musiała zapłacić honorarium swojemu pełnomocnikowi. Z drugiej zaś – wskazuje, że nie rozumiała różnicy pomiędzy zaliczką, a pożyczką. Wskazuje wreszcie, że powód powiedział jej, że może się do niego zgłaszać i że będzie przekazywał jej środki jako zaliczkę w poczet sprzedaży nieruchomości – czyli jak należy wnioskować, iż inicjatywa miała wyjść od powoda. W dalszej kolejności podczas przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron pozwana wskazuje wprost, iż strony nie umawiały się na zwrot zaliczek. Finalnie pozwana zeznaje, iż liczyła się ze zwrotem środków. W tym zakresie dowód z przesłuchania pozwanej jest niewątpliwie niespójny, a w pewnych zakresach nawet chaotyczny. Nie ma w tym jednak nic nadzwyczajnego, albowiem pozwana zainteresowana była przede wszystkim dalszym otrzymywaniem środków od powoda, zaś kwestie dochodzenia zwrotu tych środków pozostawiając powodowi, jak również odkładając ją na później.

W takiej sytuacji kwestie tytułów przelewów – w istocie jedyne elementu, które na tle powyższych okoliczności może być uznany za jakkolwiek wątpliwy – oceniać należy na tym tle. Świadczenia powoda miało niewątpliwie charakter przekraczający zaciągnięte przez niego zobowiązanie z tytułu zaliczki w poczet zakupu udziału we współwłasności nieruchomości w K.. Świadczenia te następowały z inicjatywy pozwanej, która pomimo otrzymania zaliczki nadal miała potrzeby finansowe. Mając na względzie sytuację finansową pozwanej (brak bieżących środków finansowych), powodowi pozostawała w istocie nadzieja co do zbilansowania wzajemnych roszczeń w ten sposób, iż przekazywane przez niego kwoty, gdyby doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej przeniesienia własności nieruchomości położonej w K. zostaną zaliczone w poczet ceny za ten udział. Tego rodzaju stanowisko jest w ocenie Sądu Apelacyjnego w pełni zrozumiałe. Te rozważania wyjaśniają w takiej sytuacji przyczyny, dla których powód część przelewów (tych, które obrazowały żądanie zapłaty kwoty 155 440 zł) opatrywał tytułem „dobrowolna zaliczka” lub „przedterminowa zaliczka”. Z uwagi na niepewną sytuację prawną nieruchomości w K. (kwestie roszczeń osób trzecich) należałoby uznać za całkowicie niezrozumiałe takie zachowanie powoda, które co najmniej poważnie utrudniałoby mu możliwość uzyskania zwrotu przekazanych pozwanej środków, tym bardziej iż w tym zakresie w istocie jednostronnie mógł kreować parametry stosunku obligacyjnego, albowiem pozwana była po prostu zainteresowana uzyskaniem od niego środków. Zwrócić zresztą należy uwagę, iż w tamtym okresie współpraca pomiędzy stronami była dobra, powód mógł liczyć, iż kwoty, które przekazał pozwanej zostaną rozliczone – czy to w ramach ceny udziału w nieruchomości w K., czy też w inny sposób, tym bardziej iż pozwana dysponowała innymi nieruchomościami, które w razie potrzeby z pewnością mogły zostać spieniężone. Poza sporem pozostaje to, iż środki przekazywane pozwanej nie miały charakteru świadczenia pod tytułem darmym.

Szczególnie silnie należy podkreślić, iż wymagające powyższego wyjaśnienia wątpliwości dotyczą jedynie środków przekazywanych w ramach kwoty 155 400 zł. Jak wynika z prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności

faktycznych strony poróżniły się w związku ze sporem dotyczącym brzmienia kolejnej zawieranej przez nie umowy. Przelewy dokonywane przez pozwanego na rzecz pozwanej po tym poróżnieniu (czyli te, które objęte były rozszczeniem na sumaryczną kwotę 122 496 zł), konsekwentnie opatrywane były opisem „pożyczka”. Jak należy wnioskować doszło u powoda do obniżenia zaufania do pozwanej, powód stał się niejako bardziej czujny i uważny.

Powyższe rozważania wskazują, iż pierwszy (oznaczony jako 1a) oraz trzeci (oznaczony jako 2.) zawarte w apelacji pozwanej zarzuty nie były zasadne.

Drugi (oznaczony jako 1b) z podniesionych w apelacji zarzutów nie jest zrozumiały – przede wszystkim z tej przyczyny, iż pozostaje on w jaskrawej sprzeczności z protokołem rozprawy z dnia 8 października 2019 r. – zarówno tym, który jako pisemny został umieszczony na kartach 876 – 879, jak również z jego nagraniem (karta 885 akt sądowych). Przede wszystkim jednak z protokołu obejmującego dźwięk i obraz wynika wprost, iż pełnomocnikowi pozwanej umożliwiono zajęcie stanowiska bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy i udzielono mu w tym zakresie stosownego głosu. Skoro strona w procesie ustanowiła pełnomocnika, względnie jeżeli na wniosek strony doszło do ustanowienia pełnomocnika z urzędu, działa w procesie właśnie poprzez tego pełnomocnika. To pełnomocnik wnosi pisma przygotowawcze, środki zaskarżenia oraz w imieniu reprezentowanej strony występuje na posiedzeniach jawnych. Jak wynika z elektronicznego protokołu posiedzenia z dnia 8 października 2019 r. pełnomocnik pozwanej miał nieskrępowaną i nieograniczoną możliwość zabrania głosu przed zamknięciem rozprawy. Głos ten nie został mu odebrany. Jeżeli zaś skarżącej chodzi o to, że obok swojego pełnomocnika również pozwana chciała zająć stanowisko przed zamknięciem rozprawy – to przede wszystkim zauważyć należy, iż potrzeba taka nie została zasygnalizowana, ani przez pozwaną (która wszakże na tym posiedzeniu była obecna i korzystała z pomocy tłumacza), ani przez jej pełnomocnika. Koncyliacyjne prowadzenie rozprawy przez Przewodniczącego składu prowadzi wprost do wniosku, iż gdyby taka potrzeba została zasygnalizowana, to z pewnością doszłoby do odebrania bezpośrednio od pozwanej stanowiska. Zarzut jest bezzasadny jeszcze z jednego powodu – zarzut naruszenia prawa procesowego, aby mógł być uznany za skuteczny, winien wskazywać wpływ jaki tak wskazywane uchybienie wywarło na treść rozstrzygnięcia. Tego rodzaju wpływu skarżąca w ogóle nie wskazuje. Zwrócić też należy uwagę, iż wobec tego, że pełnomocnikowi pozwanej udzielono głosu, nie sposób tu zasadnie twierdzić, iż doszło jakkolwiek do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, co potencjalnie nakazywałoby ocenę tej kwestii z urzędu.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego, zwrócić należy uwagę, iż pozwana twierdzi w istocie, iż strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy pożyczki, w szczególności kwoty, na jaką ma ona zostać zawarta oraz że pozwana nie złożyła powodowi w tym zakresie oświadczenia. Co do tej ostatniej kwestii, to zwrócić należy uwagę, iż twierdzenia jakoby pozwana nie deklarowała chęci zwrotu pożyczki pozostają w sprzeczności z dowodem z przesłuchania pozwanej, co już wyżej wskazywano. Zwrócić jednak przede wszystkim należy uwagę, iż udzielanie pożyczek na niewysokie kwoty, bez ich uprzedniego precyzyjnego ustalenia ich wysokości (według zasady, którą kolokwialnie można określić jako „pożycz mi, ile możesz”), są głęboko utrwalone w obrocie prawnym. Nie sposób jednak w takiej sytuacji zasadnie twierdzić, iż kwota tak udzielonej pożyczki nie podlega w ogóle zwrotowi. W istocie tego rodzaju stany faktyczne zinterpretować należy jako powierzenie przez dłużnika jednostronnie wierzycielowi możliwości kształtowania wysokości pożyczanej kwoty. W sytuacjach, w których środki udostępniane są przez wierzyciela w sposób okresowy, stosunek obligacyjny należałoby interpretować nie jako jedną pożyczkę, ale ciąg pożyczek. Nie zmienia to jednak ich prawnej oceny. Nadto zwrócić należy uwagę, iż w świetle wyżej przytoczonej argumentacji, zgodnie z którą pomiędzy stronami doszło do zawarcia w sposób skuteczny umowy pożyczki (pożyczek), pozwana zobowiązana jest do ich zwrotu, nawet jeżeli nie złożyła kategorycznego oświadczenia w tym zakresie. Marginalnie zwrócić należy uwagę, iż nawet przy przyjęciu, iż czynność prawna zobowiązująca powoda do udzielenia pożyczki była nieważna, brak jest podstaw, aby skutecznie twierdzić, iż w takiej sytuacji pozwana w ogóle byłaby zwolniona ze zwrotu tak otrzymanych od powoda kwot. Odmienne byłaby wówczas, co oczywiste, materialnoprawna podstawa zwrotu. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego również nie mógł być uznany za zasadny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego – ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (t. jedn. Dz. U. poz. 1800). Jednocześnie działając na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2020, poz. 1651 ze zm.) Sąd Apelacyjny przyznał na rzecz adw, M. S. kwotę 5 400 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej na rzecz pozwanej N. H. (1) z urzędu. Koszty te zostały ustalone na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.